

**Marian Pawlak**

## **Kolegium Jezuickie w Bydgoszczy (1619-1780)**

Dzieje bydgoskiej placówki jezuitów są znane z prac m.in. ks. Stanisława Załęskiego, Franciszka Mincera, Elżbiety Alabrudzińskiej, Stefana Pastuszewskiego, ks. Ludwika Grzebienia, Mariana Pawlaka i kilku innych historyków<sup>1</sup>. O działalności szkoły jezuitów pisali też autorzy monografii Bydgoszczy – Zenon Guldon, Ryszard Kabaciński i Franciszek Mincer<sup>2</sup>. Autorzy publikujący teksty o kolegium bydgoskim w II połowie XX wieku opierali się na tłumaczonych na język polski fragmentach dokumentów przechowywanych w krakowskim Archiwum Ojców Jezuitów. Przekład wykonał ks. Bronisław Natoński na zamówienie Andrzeja Szwalbego. Rękopis tego tłumaczenia, będący własnością Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, był wypożyczany z jego biblioteki przez kilku badaczy dziejów Bydgoszczy i nie został bibliotece zwrócony. Dlatego w niniejszej pracy wykorzystano przede wszystkim źródła zachowane w Archiwum Głównym Ojców Jezuitów w Rzymie. Z przechowywanych tam dokumentów zostały sporządzone fotokopie, które dostępne

---

<sup>1</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, Kraków 1905, s. 1165-1176; idem, *Jezuici w Polsce porobiorowej*, cz. 1: 1772-1820, Kraków 1907, s. 97-124; F. Mincer, *Najstarsze biblioteki bydgoskie (obecny stan badań i perspektywy)*, „Studia Bibliologiczne WSP w Bydgoszczy” 1979, z. 1, s. 44-45; E. Alabrudzińska, *Kolegium jezuickie w Bydgoszczy w XVII-XVIII w.*, „Kronika Bydgoska”, t. 11, 1989-1991, s. 179-193; S. Pastuszewski, *Świątynia-wotum*, Bydgoszcz 1990, s. 78; idem, *Kościół pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 11, 1989-1991, s. 195-220; L. Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 80-81; M. Pawlak, *Bydgoskie szkoły średnie w latach 1619-1815*, [w:] *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki kształcenia w Bydgoszczy*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 2007, s. 11-37.

<sup>2</sup> Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, Bydgoszcz 1975, s. 122-125; F. Mincer, *Historia Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 216-228; *Historia Bydgoszczy*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1991, s. 269-278.

są w Archiwum Ojców Jezuitów w Krakowie. Korzystano z trzech zespołów: *Historia Poloniae* za lata 1624-1770, *Catalogus Personarum Provinciae Poloniae Societas Jesu* za lata 1638-1774 oraz *Fundo Braniewo, Bydgoszcz, Wilno*<sup>3</sup>.

*Historia Poloniae* to zespół corocznych sprawozdań domów jezuitów, przesyłanych do generała zakonu rezydującego w Rzymie. Informowano w nich władze prowincji i centralne zakonu o najważniejszych wydarzeniach, jakie zaszły w kolegium na przestrzeni roku, głównie o pracy duszpasterskiej, uroczystościach religijnych, pracach misyjnych (liczba nawróconych), otrzymywanych fundacjach, najważniejszych wydarzeniach politycznych itp. Są to krótkie, najczęściej jednostronicowe relacje. W niektórych latach – według rektorów – nie było istotnych do przekazania informacji, dlatego pisano tylko jedno zdanie – „Nihil singulatur habet” („Nic godnego do przekazania”), np. w 1743 roku i w latach 1749-1754.

Władze prowincji sporządzały dwa rodzaje dokumentów: roczne (*Catalogus brevis*) i trzyletnie (*Catalogus tertius*), dzielone na katalogi pierwsze (zawierały informacje biograficzne o każdym zakonniku), drugie (z krótką charakterystyką każdego jezuitę) i trzecie (stan majątkowy placówki, jej dochody i wydatki). Sporządzano je w dwóch egzemplarzach, z których jeden wysyłano do Rzymu. Począwszy od 1771 roku zaczęto drukować katalogi jednoroczne, zazwyczaj jesienią każdego roku. Zawierały one spis zakonników w każdej placówce z wykazem ich obowiązków w danym roku. Ten rodzaj katalogów umożliwia dokładne ustalenie liczby nauczycieli w bydgoskim kolegium, ich wykształcenie i zajęcia, jakie prowadzili w szkole. Katalogi trzyletnie pozwalają poznać dochody i wydatki bydgoskiej placówki w XVII i XVIII wieku.

Zespół *Fundo Braniewo, Bydgoszcz, Wilno* zawiera kolekcję dokumentów fundacyjnych ks. Kaspra Działyńskiego, Jerzego Ossolińskiego oraz spis fundacji dla bydgoskiego kolegium poczynionych do 1656 roku.

Dokumenty gromadzone w archiwum bydgoskiego kolegium po jego kasacie w 1780 roku zostały skonfiskowane i włączone do archiwów urzędów pruskich lub uległy rozproszeniu. Obecnie trudno je odnaleźć. Niektóre z nich, jak np. kronika kolegium, zaginęły.

W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy przechowywane są dwa zespoły akt istotnych dla poznania dziejów kolegium: „Deputacja Kamer Wojennej i Domen w Bydgoszczy” i „Klasztor Jezuitów w Bydgoszczy”. Zespół „Deputacji” zawiera tzw. kataster Fryderyka II, tj. opis majątków w obwo-

---

<sup>3</sup> ARSJ Pol. 17, 52-60, 84; Lith. 39; Pol. Cat. brev. Pol. 46-48; F. GES. Busta 21-1380 nr 4 Bydgoszcz.

dzie nadnoteckim sporządzony przez pruskich urzędników w marcu i kwietniu 1773 roku<sup>4</sup>.

Zespół „Klasztor Jezuitów”, złożony z trzech teczek, zawiera korespondencję kolegium z kwidzyńską kamerą z lat 1773-1780. Wśród tych dokumentów na szczególną uwagę zasługuje opis majątku kolegium, sporządzony przez prokuratora (zarządcę) kolegium Kajetana Vigolę i podpisany 24 lutego 1780 roku przez rektora Antoniego Gordona<sup>5</sup>. Opis ten powstał w trakcie akcji urzędu pruskiego, mającej na celu likwidację zakonu jezuitów i przekształcenie jego szkoły w Królewskie Gimnazjum Klasyczne.

## Powstanie i organizacja kolegium

Zaginięcie kroniki kolegium uniemożliwia dokładniejsze poznanie okoliczności przybycia jezuitów i ich osiedlenia się w Bydgoszczy. Nieliczne informacje z literatury o powstaniu w Bydgoszczy misji jezuickiej zebrała E. Alabrudzińska i określiła datę przybycia zakonników na 1616 lub 1617 rok<sup>6</sup>. Jezuici poznali Bydgoszcz na wiele lat przed ich osiedleniem się w tymże mieście. Kronika kolegium Jezuitów poznańskich informuje o przeprowadzeniu w maju 1585 roku misji w Bydgoszczy, w trakcie której nawrócono dwóch różnowierców, a w sercach wielu zasiano wątpliwości. Nawrócony szlachcic, Walenty Kołucki, właściciel Wojnowa, ofiarował poznańskim jezuitom dom w Bydgoszczy i 2000 florenów na zorganizowanie stałej misji<sup>7</sup>. Kronikarz pisze, że przełożeni (nie wspomina, czy byli to przełożeni kolegium, czy też prowincji) zdecydowali się sprzedać dom w Bydgoszczy, a uzyskane pieniądze ulokowali na czynsz z przeznaczeniem na utrzymywanie ubogich studentów poznańskiego kolegium. Autor kroniki nie zapisał, czy tę transakcję przeprowadzono za zgodą ofiarodawcy. Następne misje w Bydgoszczy przeprowadzili jezuici w Wielkim Poście 1586 oraz w kwietniu 1588 roku<sup>8</sup>. Prawdopodobnie misje były prowadzone przez poznańskich jezuitów i w latach następnych. Autorzy kroniki nadmieniają o corocznych, zazwyczaj w okresie Wielkiego Postu, wyjazdach ojców na misje, ale nie odnotowują nazw miejscowości, do których się udawali.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: AP Bydgoszcz), Zespół Deputacja Kamer Wójennej i Domen w Bydgoszczy.

<sup>5</sup> AP Bydgoszcz, Zespół Klasztor Jezuitów w Bydgoszczy, teczki 1-3.

<sup>6</sup> E. Alabrudzińska, op. cit., s. 180.

<sup>7</sup> *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza)*, t. I, 1570-1653, opr. L. Grzebień i J. Wiesiołowski, Poznań 2004, s. 78.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 82, 91.

Zapewne w wyniku tych kontaktów w styczniu 1615 roku przybyła do Poznania delegacja bydgoszczan z prośbą do rektora kolegium o utworzenie w Bydgoszczy stałej placówki jezuickiej. Ofiarowywali na ten cel „najbardziej komfortowy dom w Bydgoszczy”. Decyzję tę podjęli pod wpływem kazań, jakie wygłosił w Bydgoszczy jezuita z Torunia (brak nazwiska), przysłany przez Wawrzyńca Gembickiego, biskupa kujawskiego. Bydgoszczanie prowadzili rozmowy w poznańskim kolegium z prowincjałem Stanisławem Gawrońskim i z niewymienionym z nazwiska wizytatorem (może z Janem Argentim?). Kronikarz nie odnotował wyników tych pertraktacji<sup>9</sup>.

Ksiądz L. Grzebień uważa, że inicjatorem osiedlenia jezuitów w Bydgoszczy był ks. kanonik Jan Kuczborski<sup>10</sup>. Jako organizatorów bydgoskiej placówki wymienia ks. L. Grzebień ojców Bartłomieja z Obornik i Mikołaja Szelskiego. Katalog kolegium kaliskiego notuje pobyt o. Bartłomieja z Obornik w tej placówce w 1616 roku<sup>11</sup>. Kronika jezuitów poznańskich zawiera informację o przyjęciu przez ks. M. Szelskiego 15 grudnia 1616 roku święceń subdiakonatu z rąk Jana Opalińskiego, biskupa poznańskiego. Uroczystość odbyła się w Pyzdrach, do których o. M. Szelski i inni jezuita udali się powozem<sup>12</sup>.

Ksiądz Jan Kuczborski, biskup chełmiński od 1614 roku, był wychowankiem jezuitów. Doktorat uzyskał w ich wileńskiej akademii w 1593 roku i dlatego troskliwie się nimi opiekował. Pomagał im w konfliktach z Toruniem, ufundował nowe placówki w Malborku w 1614 roku i w Grudziądzu w 1622 roku. W rozległej diecezji kujawsko-pomorskiej jezuita posiadali jedynie placówkę w Gdańsku (od 1584 r.). Biskup J. Kuczborski postanowił osiedlić jezuitów w Bydgoszczy, największym wówczas mieście w kujawskiej części diecezji. Uzyskał na to zgodę władz zakonu, biskupa kujawsko-pomorskiego Wawrzyńca Gembickiego lub Pawła Wołuckiego (sprawował urząd od 16 kwietnia 1616 r.) i kapituły włocławskiej. Do osiedlenia się jezuitów w mieście istotnie przyczynili się także bydgoscy mieszczanie: Jan Łochowski oraz Adam i Jadwiga z Regulskich Rychłowscy. Jan Łochowski, kupiec handlujący zbożem, ofiarował im kamienicę w pobliżu fary, w której w 1616 roku zamieszkali. Małżonkowie Rychłowscy zaś testamentami z 1617 i 1619 roku obdarzyli jezuitów dwiema kamienicami w rynku, wsią Gogolinek i kaplicą

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>10</sup> P. Nitecki, *Biskupi kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 116; *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 71-72.

<sup>11</sup> *Kronika Jezuitów poznańskich...*, s. 495, p. 499.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 245, 267.

w farze<sup>13</sup>. W kamienicy ofiarowanej przez Jadwigę Rychłowską w 1619 roku zorganizowali jezuici dwuklasową szkołę. Kolejne darowizny wniósł Piotr Żeroński, starosta bydgoski (1621-1629), który w 1624 roku ofiarował im dużą kamienicę z cegły i 140 florenów<sup>14</sup>. Umożliwiło to zmianę statusu placówki z misji na rezydencję. Sprawozdania kierowane przez prowincję do generała zakonu nie określają jednoznacznie przynależności organizacyjnej bydgoskiej placówki do kolegiów w Poznaniu lub Toruniu.

W następnych latach bydgoscy jezuici pozyskali kolejnych hojnych darczyńców, których darowizny pozwoliły im wybudować kolegium z kościołem i przekształcić rezydencję w kolegium. Pierwszym z nich było miasto Bydgoszcz, które podarowało jezuitom w 1634 roku miejski folwark Prądy. Katalogi wymieniają dochody z tego folwarku już od 1628 roku. Otrzymali też zapewne od bydgoskich mieszczan kamienice, place, ogrody i pieniądze, o których w katalogach piszą jako o jałmużnie.

Oficjalnym fundatorem placówki nie zostało jednak miasto Bydgoszcz, lecz ks. Kasper Działyński, sekretarz królewski, dziekan włocławski (1631), biskup chełmiński w latach 1639-1646. Przeznaczył on w 1638 roku dla zakonu wieś Płonkowo w powiecie inowrocławskim, o wartości 17 000 florenów polskich (złoty)<sup>15</sup>. Akt darowizny został sporządzony w inowrocławskim sądzie w obecności lokalnych urzędników i licznie zgromadzonej szlachty. Otrzymali też bydgoscy jezuici od ks. K. Działyńskiego kamienicę w Bydgoszczy. Zostali przez niego zobowiązani do zbudowania kościoła z dochodów uzyskiwanych z Płonkowa.

Najbardziej hojnym dobrodziejem bydgoskiego konwentu został Jerzy Ossoliński, wychowanek jezuitów, kanclerz wielki koronny, starosta bydgoski w latach 1632-1645. Poprosił on w 1642 roku wizytatora o. Fabrycego Banfi o zgodę na przejęcie od biskupa Działyńskiego opieki nad bydgoską rezydencją jezuitów. Biskup zgodził się tylko na przyjęcie J. Ossolińskiego na współfundatora. Umowę zawarli w Warszawie 9 kwietnia 1643 roku<sup>16</sup>. Po śmierci biskupa Kaspra Działyńskiego 19 marca 1646 roku Jerzy Ossoliński występował już samodzielnie jako fundator jezuickiej placówki w Bydgoszczy. Tytuł fundatora przestał być używany po śmierci kanclerza (9 sierpnia 1650 r.). Nie obdarzono nim Jana Stefana Komorowskiego, chorążego malborskiego, brata

<sup>13</sup> S. Nowakowski, *Jezuici w Bydgoszczy*, Kalendarz „Dziennika Bydgoskiego” 1931, s. 70-71.

<sup>14</sup> ARSJ, Poloniae 52 f 17; Pol. 9, Cat. I, III, 1628, 1633 nr 228, s. 147.

<sup>15</sup> P. Nitecki, op. cit., s. 53-54; *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 87-88; ARSJ, Pol. 52 f 145, 66 f 8, F. GES. k. 45-50.

<sup>16</sup> ARSJ, Pol. 71 f 30.

Wojciecha, rektora bydgoskiego kolegium, który pod koniec XVII wieku finansował dokończenie budowy kościoła i kolegium.

Zgromadzony majątek, zaawansowana budowa budynków kolegium i kościoła, śmierć niechętnego w ostatnich latach swego życia jezuitom biskupa K. Działyńskiego i pomoc J. Ossolińskiego umożliwiły superiorowi Stanisławowi Slachcińskiemu uzyskanie w 1647 roku statusu kolegium.

Bydgoska placówka od jej utworzenia do 1755 roku należała do Polskiej Prowincji jezuitów, powołanej w 1608 roku. W 1755 roku Prowincja Polska podzielona została na wielkopolską, do której włączono bydgoskie kolegium, i małopolską. Po kasacie zakonu w 1773 roku bydgoskie kolegium należało do Pruskiej Prowincji jezuitów, kierowanej przez ojca Michała Orłowskiego. Prusy zlikwidowały ją w 1780 roku<sup>17</sup>.

## **Wewnętrzna organizacja kolegium**

Bydgoskie kolegium miało wewnętrzną organizację podobną do wszystkich innych placówek jezuitów. Zarządzał nim rektor mianowany przez generała zakonu na okres trzech lat. Zakon jezuitów praktykował zmianę pobytu zakonników w konwentach co 2-3 lata. Rektorowi w zarządzaniu kolegium i jego majątkiem pomagali inni zakonnicy sprawujący urzędy w kolegium, jak np. prefekt (pomagał zarządzać szkołą), prokurator (administrował majątkami placówki), magister fabrica (sprawował nadzór nad budową kościoła i kolegium, a po ich ukończeniu nad remontami i konserwacją). Liczba zakonników w klasztorze była uzależniona od stanu majątkowego placówki i jej zadań duszpasterskich, misyjnych, szkolnych itp. Bydgoskie kolegium należało do grupy mniejszych. Przebywało w nim od ośmiu do siedemnastu zakonników. Wojny i towarzyszące im epidemie powodowały wysoką śmiertelność i wśród jezuitów. Spiesząc z sakramentami św. do konających, narażali się na zakażenia i zgony. Zakon potrzebował zawsze kilku lat na uzupełnienie swych szeregów nowo wstępującymi.

Zakonnicy jezuicki dzielili się na trzy grupy: ojców, tj. zakonników posiadających święcenia kapłańskie, magistrów – nauczycieli, zazwyczaj młodych zakonników przygotowujących się do przyjęcia święceń kapłańskich i braci, tj. zakonników bez święceń kapłańskich. Funkcje i zadania zależały od przynależności do jednej z tych grup. Ograniczymy się do przedstawienia funkcji bydgoskich jezuitów w roku szkolnym 1754/1755. Przebywało wów-

<sup>17</sup> L. Grzebień, op. cit., s. 541-542; tam też obszerna bibliografia.

czas w bydgoskim konwencie dziewiętnastu zakonników: trzynastu ojców, jeden magister i pięciu braci<sup>18</sup>. Kolegium zatrudniało też służbę złożoną z osób świeckich. Sprawozdania nie zawierają danych o ich liczbie, płci i świadczonych usługach. Ograniczają się tylko do podania kwoty, jaką zapłacono służbie świadczącej usługi w kolegium i jego wiejskich posiadłościach.

## Budowanie kościoła i kolegium

Do uzyskania statusu kolegium potrzebny był jezuitom własny kościół. Posiadanie swojej świątyni ułatwiało pracę duszpasterską, uniezależniało od proboszcza i biskupa, którzy ograniczali działalność jezuitów w farze. Kościół przyczyniał się też do wzrostu prestiżu zakonu w Bydgoszczy i jej okolicach. W 1637 roku rozpoczęli jezuita budowę kościoła i kolegium. Dzieje kościoła od początku jego budowy aż do wyburzenia go przez Niemców w 1940 roku opracował S. Pastuszewski i do jego prac odsyłamy czytelników<sup>19</sup>. Początkowo, o czym już wspomniano, fundatorem kościoła był biskup K. Działyński. Od 1642 roku współfundatorem, a od 1646 roku fundatorem został J. Ossoliński. Pracami budowlanymi kierował murator Wojciech Przybyłkiewicz (1599-1642) i superiorzy: Stanisław Brzechwa, Jerzy Lachowicz (1641-1642), Paweł Runecki (1642-1644) i Stanisław Słachciński (1649-1652).

Wojciech Przybyłkiewicz z zawodu był szewcem. Po wstąpieniu do zakonu jezuitów pracował jako cieśla, murarz i budowniczy przy budowie kościołów i innych budynków w jezuickich kolegiach w Ostrorogu (1627-1636 i ponownie 1640-1641), Jarosławiu (1636-1639) oraz Brześciu Litewskim (1642-1644). Do Bydgoszczy, według ks. L. Grzebienia, przybył w 1644 roku i kierował pracami budowlanymi do 1653 roku. Został z Bydgoszczy przeniesiony do Poznania, gdzie kierował remontem tamtejszego kościoła Jezuitów<sup>20</sup>. Kwalifikacje budowlane zdobył brat Wojciech, pracując pod kierunkiem włoskich architektów Giacomo Briana i Benedykta Molliego. Nie wiadomo, kto był autorem planów budowy kościoła i kolegium ani kto kierował ich budową przed przybyciem brata Wojciecha. Pod jego opieką zakończono na przełomie 1648/1649 roku budowę kościoła, który 27 maja 1649 roku został poświęcony przez archidiakona warszawskiego. W 1650 roku zainstalowano w kościele organy. Świątynię zaplanowano z dwiema wieżami, których jednak

<sup>18</sup> ARSJ, Pol. 9, Cat. I, III z lat 1628-1764.

<sup>19</sup> S. Pastuszewski, op. cit., s. 195-199.

<sup>20</sup> *Kronika Jezuitów poznańskich...*, s. 461.

nie zdołano wznieść przed poświęceniem kościoła. Wieżę północną wybudowano w 1650 roku lub w najbliższych latach po tymże roku. Na sztychu Eryka Dahlberga z 1657 roku jest już widoczna. Południową wieżę, według S. Pastuszewskiego, wybudowano w 1693 roku. Ten autor przypuszcza, że umieszczone na wieżach daty: 1691 i 1693 wskazują na wykonywanie pewnych prac budowlanych również w północnej wieży. Obie wieże miały jednakową wysokość 48 metrów. Kościół był jednonawowy, o długości 36,5 m i szerokości 13,4 m. Przykrywał go dwuspadowy dach kryty dachówką, a oświetlały po trzy okna; w górnej części koliste, a w dolnej prostokątne. Stefan Pastuszewski określił styl, w jakim wzniesiono kościół, na późnorenesansowy w odmianie stworzonej przez Andreę Palladia (1508-1580), którego uczniami byli architekci G. Briano i B. Molli. Styl ten, nawiązujący do antyku, został przez historyków architektury nazwany palladianizmem. Spełniał on wszystkie wymagania, jakie przed architektami budującymi kościoły postawił św. Karol Boromeusz. Od innych kościołów jezuitów różnił się lekkością i elegancją. Najbardziej podobny do bydgoskiego był kościół Jezuitów w Starych Szkołach w Gdańsku. Jezuiti nadali bydgoskiemu kościołowi wezwanie św. Krzyża. Przetrwało ono przez cały okres ich działalności w Bydgoszczy.

Budowa i dzieje budynku kolegium są mało znane i oczekują na naukowe opracowanie. Kolegium budowano etapami. Stanowił je zespół budynków, w których znajdowały się mieszkania dla 8-17 jezuitów, szkoła z czterema lub pięcioma klasami, aula przystosowana do spektakli teatru szkolnego w czasie uroczystości szkolnych i kościelnych oraz bursa muzyczna dla członków orkiestry szkolnej. Zamiejscowi uczniowie kolegium mieszkali na stancjach u bydgoskich mieszczan.

Liczne przebudowy zmieniły wewnętrzny układ pomieszczeń kolegium, dostosowując go do potrzeb urzędów pruskich, a następnie miejskich. Kolegium zostało wzniesione w odległości 11,5 m od kościoła. Główne prace budowlane wykonano w latach 1644-1653 pod kierunkiem Wojciecha Przybyłkowicza. Rozbudowa kolegium (prawdopodobnie wówczas dobudowano aulę) nastąpiła w 1696 roku za pieniądze Jana Stefana Komorowskiego, chorążego malborskiego, brata Wojciecha, rektora bydgoskiego kolegium w latach 1688-1689. Wiele prac budowlanych wykonano w kolegium w latach 1697-1702 i 1705-1709 pod kierunkiem Wojciecha Głaznowicza<sup>21</sup>.

Sprawozdania zawierają informacje o pracach budowlanych prowadzonych w kolegium w różnych latach XVII i XVIII wieku. Prawie każdy roczny katalog wymieniał „*prefecta fabrica*”, ojca, który był odpowiedzialny za prace

<sup>21</sup> S. Nowakowski, op. cit., s. 72.



budowlane, remontowe oraz konserwację kościoła i kolegium. Często ten urząd sprawował rektor. Ostatnie większe prace budowlane w kolegium przeprowadzono w latach 1726-1740. Kościół i kolegium stanowiły najokazalszy zespół budynków w Bydgoszczy. Były ozdobą miasta, ale też przyciągały różnych nieproszonych „gości”. Kolegium było zajmowane na mieszkania dla oficerów i generałów armii szwedzkiej i rosyjskiej podczas zbrojnych konfliktów w XVII i XVIII wieku.

## Praca duszpasterska i misyjna

Ustawy Towarzystwa Jezusowego określały zadania, jakie miał realizować cały zakon i jego poszczególne placówki. Bydgoska placówka miała prowadzić prace misyjne, sprawować duszpasterstwo w swoim kościele w Bydgoszczy i w swoich posiadłościach oraz nauczać w zorganizowanej w Bydgoszczy szkole.

Zwolennikami reformacji w Bydgoszczy byli nieliczni mieszczanie i niewielka część okolicznej szlachty. Potwierdzają tę opinię badania niemieckich historyków Theso Karla Steina i Theodora Wotschke<sup>22</sup>. Przeciwwstawiał się jej w XVI wieku miejscowy kler parafialny i zakonny (bernardyni, karmelici oraz przebywający z misjami jezuici). Kościół katolicki starał się też zwalczać zwolenników reformacji na drodze formalnoprawnej. Zygmunt III mandatami z 1589, 1590 i 1593 roku nakazał różnowiercom opuszczenie Bydgoszczy i zabronił osiedlania się w mieście niekatolików. Wyjątek uczynił w 1594 roku dla pracowników otwartej wówczas mennicy<sup>23</sup>. Jezuici mogli nawracać w Bydgoszczy przebywających w niej tylko czasowo żołnierzy, rzemieślników, służbę domową. Prowadzili jedynie pracę duszpasterską, wykorzystując do tego celu kaplicę w farze nadaną im przez Rychłowskich, a później własny kościół. Działalność misyjną na Kujawach organizowali, początkowo wykorzystując własne wsie Płonkowo i Pęchowo. Ludność wiejska regionu Kujaw dochowała wierności katolicyzmowi; zwolennikami reformacji była tylko część kujawskiej szlachty. Proces rekatolizacji w drugiej ćwierci XVII stulecia wśród kujawskiej szlachty był już mocno zaawansowany. Bydgoscy jezuici w porozumieniu z parafianami w Chełmnie, Koronowie, Margoninie prowa-

<sup>22</sup> T.K. Stein, *Deutschtum und Reformation in Bromberg, Beitrag zur Ortsgeschichte im 16 Jahrhundert*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” 1937, z. 33, s. 116; T. Wotschke, *Zur Reformation in Bromberg*, „Deutsche Blätter in Polen” 1926, R. 3, z. 8/9, s. 397.

<sup>23</sup> *Historia Bydgoszczy*, t. 1, op. cit., s. 308-309.

dzili misje w tych miasteczkach i w okolicznych wioskach. Od 1680 roku systematycznie aż po 1772 rok prowadzili misje wśród Kaszubów zamieszkujących Pomorze Gdańskie. Zazwyczaj przebywało na misjach kaszubskich dwóch jezuitów, jak np. w latach 1754-1760 ojcowie Wawrzyniec Szmit i Ludwik Żernicki. Ostatnimi przed kasacją zakonu misjonarzami na Kaszubach byli ojcowie Michał Czechowicz i Jakub Pałubicki<sup>24</sup>. Katalogi nie wspominają, czy misja kaszubska była koordynowana z konwentami jezuickimi w Chojnicach i Gdańsku. Zawierają informacje o nawracaniu kilku osób rocznie, głównie w trakcie misji prowadzonych na pograniczu polsko-zachodniopomorskim.

Ojcowie przebywający w bydgoskim konwencie pełnili posługę duszpasterską dla współbraci i mieszkańców miasta. Dla zamieszkujących kolegium ojców, nauczycieli i braci oraz uczęszczających do szkoły uczniów odprawiali msze św. i inne nabożeństwa, spowiadali ich, braci i uczniów katechizowali. Jeden z ojców przygotowywał i wygłaszał do mieszkańców kolegium tzw. egzorty – pouczenia. Ważnym obowiązkiem była też opieka nad „Sodalicją Mariańską”, bractwami religijnymi – „Bractwem Boskiej Opatrzności” (założonym między 1727 a 1730 r.), „Bractwem św. Jana Nepomucena” (1735 r.) i „Bractwem Serca Jezusowego”.

Dla bydgoszczan odprawiali msze św., nabożeństwa, organizowali uroczystości związane ze świętami zakonnymi, jak np. świętych Ignacego, Franciszka Ksawerego, Stanisława Kostki, coroczne święta kościelne (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha św., Boże Ciało) oraz z okazji ważnych wydarzeń państwowych, jak zgony i elekcje królów, zwycięstwa armii polskiej. Bydgoszczanie byli też widzami uroczystych powitań w kolegium królów Polski i ich gości, ministrów i innych dostojników państwowych, biskupów itp.

Aby pozyskać życzliwość bydgoszczan, jezuita starali się nadawać mszom św. i nabożeństwu staranną oprawę muzyczną, zgodnie z kanonami epoki baroku. W tym celu kolegium utrzymywało własną bursę muzyczną. Bardzo rzadko bydgoscy jezuita kierowali swych ojców na funkcje kapelanów, np. w 1678 roku przydzielili kapelana Janowi Stefanowi Komorowskiemu.

## **Bydgoska szkoła oo. jezuitów**

Ważnym obowiązkiem zakonu jezuitów było prowadzenie szkół. Poprzez odpowiednie wychowanie młodzieży starali się jezuita pozyskać ją do walki z różnowiercami. Szybki rozwój szkolnictwa jezuickiego w XVI wieku w Rzecz-

---

<sup>24</sup> ARSJ, Pol. Każde sprawozdanie zawiera informacje o pracy misyjnej, a każdy katalog wymienia nazwiska jezuitów skierowanych do pracy misyjnej.

pospolitej wynikał m.in. z ich rywalizacji z kościołami różnowierczymi o nauczanie i wychowanie młodego pokolenia. Do Bydgoszczy przybyli jezuita już po zwycięstwie Kościoła katolickiego nad kościołami reformowanymi w Koronie i Litwie. Zmiany zachodzące w życiu gospodarczym, społecznym i religijnym w Polsce, sarmatyzacja zakonu spowodowały zmniejszenie się troski o szkołę. Powoli wśród jezuitów narastało przekonanie o niższej randze nauczania w szkołach wobec pracy duszpasterskiej i misyjnej. Przystępując do organizowania szkoły w Bydgoszczy, miał zakon św. Ignacego już ponadpółwiekowe doświadczenie w pracy pedagogicznej z młodzieżą w Rzeczypospolitej. O powstaniu szkoły jezuickiej w Bydgoszczy i jej rozwoju pisał Marian Pawlak w artykule *Bydgoskie szkoły średnie w latach 1619-1815*<sup>25</sup>. Wszyscy autorzy zajmujący się bydgoskim kolegium przyznają, że jezuita założyli już w 1619 roku dwuklasową szkołę złożoną z klas infimy i gramatyki. Katalogi jednak tej daty nie potwierdzają. Trzeci katalog z 1628 roku wyraźnie stwierdza: „Scholas nondum habet”, czyli „Szkoły jeszcze nie posiadają”. Brakuje też w katalogach z lat 1619-1639 informacji o nauczycielach. Zawierają one nazwiska zaledwie trzech, czterech ojców i jednego brata. Jest to zbyt mała obsada personalna do prowadzenia szkoły, bowiem dwóch, trzech ojców wyjeżdżało na misje, a w konwencie pozostawał jeden lub dwóch z bratem. Pierwszą wzmiankę o pobycie w konwencie nauczyciela odnajdujemy w trzecim katalogu z roku 1641/1642. W rezydencji przebywało wówczas dziesięciu zakonników. Wśród nich było siedmiu ojców, z których jeden nauczał gramatyki w klasie młodszej, a dwóch – w klasie starszej. Trzecią klasę – syntaksę – utworzyli jezuita w 1642 roku. Pełny kurs szkoły średniej z klasą retoryki i etyki miał zostać wdrożony od 1 września 1649 roku na żądanie Jerzego Ossolińskiego. Zgodnie ze wspomnianą już umową tegoż z biskupem Kaspresem Działyńskim bydgoscy jezuita zobowiązali się do utrzymywania pięcioklasowej szkoły bez kursu filozofii i teologii<sup>26</sup>. Wykłady tych przedmiotów zastrzegł biskup dla kolegium toruńskiego. Na tę umowę powoływali się bydgoscy jezuita we wszystkich sprawozdaniach wysyłanych do generała zakonu. Szkołę zorganizowano jednak jako czteroklasowe gimnazjum, w którym często łączono po dwie klasy. Pracowało w nim trzech, czterech zakonników, najczęściej dwóch magistrów i jeden ojciec.

Ksiądz L. Grzebień pisze o zorganizowaniu przez bydgoskich jezuitów na prośbę biskupa (prawdopodobnie Mikołaja Wojciecha Gniewosza) kursu teologii moralnej dla kleryków diecezji kujawsko-pomorskiej. Katalogi z XVII

<sup>25</sup> M. Pawlak, op. cit., s. 11-37.

<sup>26</sup> ARSJ, F. GES. Busta 21-1380, nr 4 – umowa z 9 kwietnia 1643 r.

i XVIII wieku wymieniają ten kurs. Wykładał na nim jeden z ojców, zazwyczaj starszy wiekiem, posiadający wieloletnie doświadczenie w pracy nauczycielskiej i kapłańskiej.

W latach 1759-1773 Prowincja Wielkopolska posiadała w Bydgoszczy Dom Trzeciej Probacji, organizacyjnie włączony do kolegium. Był to roczny kurs przeznaczony dla księży jezuitów przed złożeniem ostatecznych ślubów zakonnych, prowadzony przez doświadczonych ojców.

Katalogi nie wymieniają liczby uczniów w poszczególnych latach. Zawarte w nich dane o liczbie zakonników w różnych kolegiach wskazują, że bydgoskie plasowało się wśród placówek mniejszych. Do istniejącej w nim szkoły mogło więc uczęszczać od kilkudziesięciu do 200 synów okolicznej szlachty i zamożniejszych mieszczan. Nieznana jest też liczba kleryków uczących się teologii moralnej. Katalogi podają tylko liczbę słuchaczy kursu przygotowującego do ślubów Trzeciej Probacji, w którym uczestniczyło od sześciu do dziesięciu zakonników zamieszkujących w kolegium. Zamiejscowi uczniowie mieszkali na stancjach, o miejscu zamieszkiwania kleryków brakuje informacji.

## Uposażenie kolegium

Aby jezuicka placówka mogła spełniać swe zadania, musiała dysponować odpowiednimi środkami materialnymi. Status kolegium uzyskiwała po wybudowaniu budynku na mieszkania dla zakonników, szkoły i kościoła. Kolegium musiało utrzymywać się z własnych środków bez pomocy Prowincji. Dlatego też pozyskiwanie fundatorów, nabywanie dóbr ziemskich i bezpieczne lokowanie na procent (przeważnie 5-6%) otrzymywanych w darze kwot należało do ważnych zadań każdego jezuickiego konwentu. Jak już wspomniano, pierwszymi ofiarodawcami na rzecz bydgoskich jezuitów byli miejscowi kupcy zbożowi J. Łochowski i A. Rychłowski oraz starosta P. Żeroński. Od wspomnianych ofiarodawców otrzymali cztery murowane domy. Piątą kamienicę dokupili jezuici prawdopodobnie za pieniądze ofiarowane im przez kanonika K. Działyńskiego i stąd pochodzi nazwa tej posesji – kamienica Działyńskiego. Wszystkie te domy znajdowały się w zachodniej części rynku, nieopodal fary. Kamienice i place, na których były posadowione, zostały wykorzystane pod budowę kościoła i kolegium. Książd L. Grzebień wspomina też o innych będących własnością jezuitów domach, placach i ogrodach na terenie Bydgoszczy.

Bydgoszczanie zapoczątkowali również tworzenie zespołu dóbr ziemskich dla bydgoskich jezuitów. Pierwszy katalog wymieniający istnienie rezydencji w Bydgoszczy, z 1619 roku, wspomina o posiadaniu wsi. Był nią zapewne

Gogolinek, подарowany przez Rychłowskich. W katalogu trzecim z 1682 roku zamieszczono informację o należących do zakonu wsi i folwarku, położonych na przedmieściach miasta. Był to folwark Prądy, przekazany jezuitom przez miasto Bydgoszcz w 1634 roku.

Pierwszym formalnym i oficjalnym fundatorem był wspomniany już kanonik Kasper Działyński, który w 1638 roku ofiarował jezuitom Płonkowo, zobowiązując ich do wybudowania kościoła za dochody z tych włości<sup>27</sup>. W 1641 roku jezuita zakupili Pęchowo w powiecie inowrocławskim, które było czwartą wsią w ich posiadaniu.

Podstawę materialną bydgoskim jezuitom zapewnił Jerzy Ossoliński. Wśród zachowanej jego korespondencji z zakonnikami, władzami Prowincji i generałem zakonu znajduje się dokument z 7 maja 1645 roku, zawierający obietnicę kanclerza zakupu dóbr dla bydgoskiej placówki za 60 000 florenów polskich, przynoszących roczny dochód w wysokości 4000 florenów<sup>28</sup>. Do czasu sfinalizowania sprawy zakupu zobowiązał się wypłacać 4000 fl. jako procent od ofiarowanej kwoty. Jerzy Ossoliński nabył od Teresy z Tarłów Ossolińskiej miasteczko Ślesin z wsiami Drzewce, Gorzeń, Górzyn i Minikowo w powiecie nakielskim. Przeciw tej transakcji zaprotestowali spadkobiercy T. Ossolińskiej. Po procesach Sejm konstytucją „Approbacya fundacji Oycom Jezuitom w Międzyrzeczu, w Płocku y Bydgoszczy także Drohickim” z dnia 2 maja 1661 roku nakazał bydgoskiemu zakonowi oddać otrzymane od J. Ossolińskiego dobra Ślesin, Minikowo i Górzyn za zwrot 60 000 florenów<sup>29</sup>. Za tę sumę Sejm zezwolił im zakupić inne dobra. Stanisław Załęski pisał, że za te zwrócone pieniądze jezuita nabyli Czyżkówko, Tryszczyn i Zawodów. W 1682 roku mieli natomiast kupić Polski i Niemiecki Kruszyn z folwarkiem Kruszynek i wsią Ponikwy. Pod koniec XVIII wieku powiększyli swe nabytki o Murowaniec i Sumkorzyce. Tę ostatnią wieś mieli odsprzedać w 1725 roku. We wsiach Pęchowo i Płonkowo założyli folwarki Chrzastowo i Krążkowo. Ksiądz L. Grzebień pisze też, że jezuita byli właścicielami wsi Grzywna, Jasieniec i Jezuicka Struga. Grzywna na przełomie XVI/XVII wieku przeszła z rąk biskupów kujawsko-pomorskich w posiadanie rodziny Bystramów, od których kupił ją Jakub Dorpowski z Ostromecka i przekazał bydgoskim jezuitom. Była to zapewne tylko część wsi, bowiem dochód z niej był niewielki i w 1651 roku wyniósł 100 florenów. Jak długo Grzywna była własnością kolegium, nie wia-

<sup>27</sup> P. Nitecki, op. cit., s. 53-54; *Polski słownik biograficzny*, t. 6. s. 87-88; ARSJ, Pol. 52 f 145, 66 f 8, F. GES. k. 45-50.

<sup>28</sup> ARSJ, Pol. 71 f 30.

<sup>29</sup> *Volumina Legum*, wyd. oo. Pijarzy, Petersburg 1859, t. 4, s. 331.

domo. Jasieniec wchodził w skład dóbr miejskich Fordonu, a o jego przynależności do jezuitów brakuje informacji. Jezuicka Struga pozostawała ich własnością do 1772 roku.

Bydgoscy jezuita posiadali wymienione dobra do pierwszego rozbioru Polski. Jeszcze przed podpisaniem traktatów rozbiorowych 15 września 1772 roku przybył do kolegium Johann Schönborn, pełnomocnik Franza Balthazara Brenckenhoffa, administratora Nowej Marchii i zarządcy Okręgu Noteckiego, który oznajmił przedstawicielom kolegium – rektorowi Antoniemu Gordonowi i ojcu Leopoldowi Hübnerowi – decyzję Fryderyka II o upaństwowieniu ich dóbr<sup>30</sup>. Zakonnicy musieli złożyć deklarację majątkową. Szczegółowy opis ich posiadłości wykonał w marcu i kwietniu 1773 roku urzędnik Meyer. Sporządził on tzw. kataster, obejmujący spis mieszkańców, zasiewów, zwierząt gospodarskich, dochodów i wydatków, tytułów prawnych do posiadanych wsi i folwarków. Opisał w ten sposób wioski: Chrząstowo, Czyżkówko, Drzewce, Grodztwo (niepewna własność jezuitów), Gogolinek, Kruszyn Polski i Niemiecki, Kruszynek, Murowaniec, Pęchowo z Krążkowem i Prądy. Brakuje w dokumentach Meyera Jezuickiej Strugi, Płonkowa, Tryszczyna i Zawodowa.

Ostatni opis majątków bydgoskich jezuitów zawiera wspomniane sprawozdanie z 24 lutego 1780 roku, sporządzone przez K. Vigolego i A. Gordona. Wymieniają oni następujące ziemskie posiadłości należące do kolegium: Pęchowo, Krążkowo (z karczmą), Prądy z Jezuicką Strugą, Duży i Mały Kruszyn (Kruszynek), Murowaniec i Gogolinek. W Bydgoszczy zaś na Gdańskim Przedmieściu jezuita mieli dom z ogrodem, łąkę, plac z browarem i karczmą, 2-3 morgi pola należące (może uprawiane) do Heidenreicha. Użytkowali też mokradła w miejscowości Osnaischen (Osiek?). Kto był właścicielem tych mokradeł, jezuita nie wiedzieli. Przynosiły one dochód w wysokości 1000 złotych, ale na utrzymanie zakonnika przy tamtejszym kościele wydatkowali 2000 złotych<sup>31</sup>.

W katalogach uwzględniono tylko wysokość dochodów kolegium pochodzących z dóbr wiejskich. Ich opis sporządzony przez Meyera pozwala poznać liczbę mieszkańców, strukturę rodzin, stan majątkowy, a także obszar zasiewów, liczbę zwierząt itp. Spisane wioski zamieszkiwały 703 osoby, które Meyer określił jako: ojców rodzin – 146, żony – 147, synów starszych – 67, synów młodszych – 96, starsze córki – 51, młodsze córki – 100, parobków – 63, służące – 33. Mieszkańcy jezuickich wsi reprezentowali typowy dla ówczes-

<sup>30</sup> *Historia Bydgoszczy*, t. 1, op. cit., s. 350.

<sup>31</sup> AP Bydgoszcz, Zespół Klasztor Jezuitów w Bydgoszczy,teczka 3.

nych polskich wsi podział społeczny na dzierżawców (arendarzy), kmieci (gospodarzy), komorników, zagrodników, służbę (parobcy, służące) i rzemieślników (młynarzy, browarników, owczarzy). Posiadali oni 135 koni, 200 wołów, 259 krów, 127 cieląt, 1410 owiec, 368 świń. Owce hodowano głównie w folwarkach w Chrzastowie – 400, Gogolinku – 222, Krażkowie i Pęchowie – 310.

Ponieważ brakuje opisu czterech wsi, zrezygnowano z obliczenia arealu wiejskich posiadłości kolegium. Spisujący stosował dwa rodzaje parametrów do określenia wielkości wsi: we włókach lub liczbą korców wysianego zboża, co też utrudnia porównywanie ich powierzchni. Wieś Gogolinek, najdłużej pozostająca w posiadaniu jezuitów, w 1773 roku liczyła 16 włók i 15 mórg. Folwark uprawiał 7 włók, jeden gospodarz (Mathias Gudrian) 2 włoki 10 mórg, 8 zagrodników miało po 10 mórg, a 3 służących odpowiednio 7, 5 i 2 morgi. Pozostali mieszkańcy wsi byli bezrolni<sup>32</sup>. W podbydgoskich Prądach mieszkał jeden gospodarz (Jan Domrowski), który wysiewał: 30 korców żyta, 4 owsa, 30 jęczmienia, 5 grochu; pięciu zagrodników wysiewało: 5 korców żyta, 2 jęczmienia, 2 owsa, 0,5 grochu; pozostałe sześć rodzin nie miało roli<sup>33</sup>.

Posiadłości kolegiów jezuickich obejmowały zazwyczaj od 10 do 12 miejscowości. Książd L. Grzebień wymienił aż 21 wsi i folwarków, które między 1619 a 1772 rokiem należały do bydgoskich jezuitów. Pochodziły one z darowizn, z własnych zakupów, niektóre, jak np. dobra ślesieńskie, musieli zakonnicy zwrócić, inne sprzedali. Wielkość wiejskich majątków kolegium można porównać do dóbr zamożnej szlachty, np. fortuny magnackie w Wielkopolsce liczyły ponad 20 miasteczek, wsi i folwarków.

Jezuici otrzymywali także ofiary pieniężne. Pierwszy katalog, który wzmiankuje o bydgoskiej rezydencji, wymienia nie tylko darowizny w postaci domów, browaru, wsi, ale też i pieniędzy. Na ich określenie używano słowa „jałmużna”. Następny katalog również informuje o darczyńcach, z których najbardziej hojny był Piotr Żeroński, starosta bydgoski, ofiarodawca 144 florenów. Razem od wszystkich dobrodziejów otrzymali jezuici w 1628 roku 4000 fl.<sup>34</sup> O jałmużnie wspominają także następne katalogi i podają kwoty, jakie uzyskała z niej rezydencja, np. w 1639 roku – 700 fl., w 1641/1642 – 500 fl., w 1645 – dary od różnych osób w pieniądzu i rzeczowe 600 florenów<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> AP Bydgoszcz, Zespół Deputacja Kamery Wojennej, sygn. 210, k. 213-214.

<sup>33</sup> Ibidem, sygn. 210, k. 239-240.

<sup>34</sup> ARSJ, Pol. 8, Cat. I, III 1628 nr 228, s. 147.

<sup>35</sup> Ibidem, 1639 nr 230, s. 229; 1641/42 nr 231, s. 113; 1645 nr 232, s. 211.

Dochody z jałmużny zanikły w trakcie „potopu” szwedzkiego i po nim z powodu „powszechnego ubóstwa”, jak to napisał autor sprawozdania w katalogu z 1672 roku<sup>36</sup>.

Do najbardziej hojnych ofiarodawców, oprócz Jerzego Ossolińskiego, należał Marcin Kalinowski, hetman polny koronny, spowinowacony z J. Ossolińskim poprzez syna Samuela Jerzego, który w 1646 roku poślubił Urszulę Brygidę, córkę kanclerza. Ofiarował on bydgoskim jezuitom 40 000 fl., które ulokowali oni u okolicznej szlachty. Stanisław Załęski wymienia też innych ofiarodawców, m.in. jezuitę Ignacego Zapolskiego, który w 1681 roku dał 10 000 fl., i Mariannę Koźmińską – w 1683 roku darowała 10 000 florenów<sup>37</sup>. Katalogi nie informują o wysokości kwot przekazywanych przez Jana Stefana Komorowskiego. Prawdopodobnie były one wydatkowane na dokończenie budowy kościoła i kolegium, nie były u nikogo lokowane. Od lat osiemdziesiątych XVIII wieku katalogi wymieniają ogólną kwotę ulokowanych pieniędzy: np. w 1681 r. – 60 000 fl., w 1690 – 36 000, w 1711 – 44 000, w latach 1714-1730 – 36 000, w 1737 – 34 500, a w 1746 – 30 000 fl. Ogólną wartość zgromadzonego majątku podaje wspomniane sprawozdanie z 1780 roku. Prokurator kolegium oszacował je na kwotę 256 917 fl. 17 gr, ulokowanych u szlachty, mieszczan i gmin żydowskich w Inowrocławiu, Szubinie i Fordonie. Z kwoty tej należy wyłączyć sumę przekazaną bydgoskiemu kolegium przez Prowincję Wielkopolską, która przeniosła Dom Trzeciej Probacji z Poznania do Bydgoszczy. Na jej utrzymanie przeznaczyła odsetki od kwoty 22 000 fl., ulokowanych u inowrocławskich Żydów. Pozostała suma 209 917 fl. 16 gr należała do bydgoskiego kolegium. Największą sumę 120 000 fl. ulokowało kolegium u władz miejskich Torunia. U mieszczan natomiast lokowanych było 11 640 fl. Magistrat bydgoski był winien jezuitom 654 fl., ale w wyniku zawartej ugody kolegium darowało je miastu. Kurator wymienił też pozostałe osoby i instytucje, u których kolegium lokowało swoje zasoby finansowe. Gmina żydowska w Łabiszynie posiadała 4000 fl., poszczególni Żydzi mieszkający w Prusach 3967 fl. 16 groszy. Brakuje w tym sprawozdaniu informacji o kwocie 36 000 fl., lokowanej u fordońskich Żydów. Pozostałe 116 656 fl. było u szlachty.

Kolegium starało się unikać wszelkich długów. Sprawozdanie z 1780 roku wspomina o długu 5000 talarów, zaciągniętych u niejakiego Wirzanki, a zabezpieczonych na wsi Płonkowo. Na tej wsi ciążył też dług 1747 talarów 12 gr,

<sup>36</sup> Ibidem, 1672 nr 237, s. 190.

<sup>37</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, op. cit., s. 1168.



ale został uregulowany w formie odstąpienia wierzycielowi części wsi. Niewielki dług miało kolegium u dostawców żywności – kupca Eschmana – 200 fl. i rzeźnika Kotlicha – kwoty nie podano.

## Dochody i wydatki

Dochody bydgoskiego kolegium są znane tylko z lakonicznych sprawozdań w tzw. trzecim katalogu. Cały majątek placówki pochodził z darowizn. Jak już wspomniano, składał się on z nieruchomości w Bydgoszczy (domy, place i ogrody) i dóbr wiejskich (wsie, folwarki, karczmy, młyny). Dochody z dóbr wiejskich odnotowane są w katalogu od założenia w 1619 roku rezydencji. Początkowo były one niewielkie – po 60 fl. Po otrzymaniu folwarku Prądy w 1628 roku wzrosły do 100 fl. Dalsze darowizny wsi i folwarków przyczyniły się do wzrostu dochodów do 5346 fl. w 1651 roku. Podane w katalogach kwoty zawiera tabela 1. Piszący sprawozdania jezuici określali łączny dochód uzyskany w formie pieniężnej ze wszystkich wsi. Tylko w 1651 roku wymienił autor katalogu oddzielnie dochód z każdej części dóbr. Z dóbr ślesieńskich uzyskali wówczas 5346 fl., ale wydatkowali na służbę w tychże dobrach 1326 fl. Gogolinek zasilił kasę kolegium kwotą 1650 fl., z której w Gogolinku wydano 450 fl. Z Grzywny wpłynęło tylko 100 fl., a z Prądów 360 fl. W tych miejscowościach nie wydatkowano żadnej kwoty. Czysty dochód ze wsi wyniósł 5600 fl. W zestawieniu tym pominięto Płonkowo; może dlatego, iż dochód z tej wsi przeznaczony był na budowę kościoła, a nie na potrzeby kolegium<sup>38</sup>.

Tabela 1. Dochody Kolegium Jezuitów w Bydgoszczy w latach 1619-1764

Lata	Z wsi	Odsetki od lokat	Jałmużna	Dochód	Dochód na 1 zakonnika
1619	60			1000	330
1622	60		1000	1000	
1628	1000		1400	2400	
1633	1000		3000	4000	
1636	800		600	1400	
1639	1000		700-800	2000!	
1641/1642			400	2000	
1645				2500	
1651	5346				
1655					

<sup>38</sup> ARSJ, Pol. 12, Cat. III, 1651 nr 233, s. 233.

Lata	Z wsi	Odsetki od lokat	Jałmużna	Dochód	Dochód na 1 zakonnika
1660	1670			8500	
1668	3000	4000 – 60 000		7800	
1669	2000	6000 – 60 000		8000	
1672	800	1333 – 60 000		2133	
1675	9831,17	1333,10 – 60 000		11 164,27	
1680	10 000	4000 – 60 000		15 000!	
1690	4843,38	2280 – 36 000		7023,15	15 zak. – 209
1691	4647,10	2886 – 36 000		7507,10	15 – 218
1692	2998,10	2880 – 36 000		5778,10	15 – 126
1711	2238	3430 – 44 000		5668	
1712-1714	1798	1488 – 36 000	454	4288	14 – 326!
1715-1717	2880	2000 – 36 000		4880	10 – 480
1718-1723	3681	2520 – 36 000		6201	
1724-1727	4000	2520 – 36 000		6520	12 – 498
1728-1730	8089	2520 – 36 000		10 609	12 – 500
1735-1737	5000	2400 – 34 500		7408	14 – 500
1746	8069	2540 – 30 000		10 609	14 – 400
1764	11 829	2860 – ?		14 689	20 – 500

Jezuici, tak jak wszyscy posiadacze dóbr wiejskich, musieli naprawiać budynki, nabywać zboże do zasiewów, inwentarz (zwłaszcza po rabunkach dokonywanych przez różne armie). Sprawozdanie z roku 1641/1642 zawiera informację przełożonych o wydatkowaniu z kwoty 2000 fl. uzyskanych z majątków wiejskich 400 fl. na zasiewy i wyposażenie gospodarstw. Informacje o tego typu wydatkach są również w katalogach z następnych lat. Wzrastały one zwłaszcza w trakcie wojen i w pierwszych latach po ich zakończeniu. Największe straty poniosło kolegium w trakcie obydwu wojen ze Szwecją.

Katalogi nie wspominają o dostarczaniu żywności z dóbr wiejskich dla kolegium. Zapewne w konwencie konsumowano żywność i napoje (piwo), podobnie jak w przypadku wszystkich właścicieli ziemskich, głównie z własnych folwarków oraz wsi. Zwłaszcza położony nieopodal kolegium folwark Prądy był przydatny do produkowania żywności na bieżące potrzeby zakonników. Przywożenie zboża i zwierząt rzeźnych z Gogolinka, Murowańca, Płonkowa i innych wsi też nie sprawiało trudności.

Dochody ze wsi i folwarków, mimo łożonych na nie nakładów, wymuszonych rabunkami żołnierzy i klęskami żywiołowymi, przynosiły stałe, regularne dochody umożliwiające funkcjonowanie kolegium.

Jezuici otrzymywali również, zwłaszcza w początkowych latach pobytu w Bydgoszczy, darowizny w postaci żywności i przedmiotów materialnych. Katalogi wspominają o nich bardzo ogólnikowo. Wydaje się, że kościół Jezuitów otrzymywał, podobnie jak inne świątynie, sprzęt kościelny i szaty liturgiczne.

Jak już wcześniej wspomniano, kolegium otrzymywało darowizny w pieniądzu, najwyższą w kwocie 40 000 fl. od Marcina Kalinowskiego, którą ulokowano u okolicznej szlachty. Wzmianki o odsetkach od lokowanych sum pojawiają się w katalogach dopiero od 1669 roku, w którym jezuici uzyskali 4000 fl. odsetek. Kwota ta zmniejszyła się w latach 1712-1715 do 1333 fl. Ponownie kwotę 4000 fl., ale wypłaconych słabą monetą, wymienia katalog z 1680 roku. Następne wiadomości o wysokości odsetek z lokat pochodzą dopiero z 1690 roku i lat następnych. Wynika z nich, że 36 000 fl. ulokowano w fordońskiej gminie żydowskiej, która od tej sumy aż do 1728 roku wypłacała od 2280 do 2880 fl. Kwota odsetek była mniejsza w latach 1711-1714, kiedy to wynosiła 1448 fl., a w latach 1714-1717 – 2000 fl. Tylko w 1711 roku fordońscy Żydzi zapłacili 3430 fl., ale od 44 000 fl. Tak wysoką lokatę wymienia jedynie katalog z 1711 roku. Następne informują ponownie o lokacie 36 000 fl. Zmniejszono ją do 34 500 fl. w latach 1735-1737 i uzyskiwano z niej 2400 i 3000 fl.; w 1745 roku – 1450 fl. odsetek. Ostatni katalog z 1764 roku wymienia tylko dochód z lokaty w kwocie 2860 fl. bez podania jej wysokości<sup>39</sup>. Dochody z lokowanych sum stanowiły od 1/3 do 1/2 ogółu dochodów kolegium.

Jezuici wysokość dochodów w swych placówkach określali wielkością dochodu na jednego zakonnika przebywającego w konwencie. Tak liczony dochód dla bydgoskiego kolegium wynosił od 209 fl. w 1699 roku do 500 fl. w latach 1728-1764. Wyjątkowo niski był w roku 1692, bo wynosił 126 fl. 29 i 1/3 grosza<sup>40</sup>.

W katalogach wspomina się też o osobnych dochodach kościoła Jezuitów za odprawiane msze św., pochówki (np. w 1681 r. – 100 fl.) i darowizny przeznaczone wyłącznie dla świątyni, jednak nie wymienia się wysokości tych dochodów.

Katalogi wymieniają dwie stałe, coroczne pozycje w wydatkach kolegium: *in familiam* (na służbę) i *sarta tecta* (remonty). Zestawienie tych wydatków prezentuje tabela 2. Opłata służby, o czym już pisano, jest policzona wspólnie dla obsługującej kolegium (praczki, sprzątaczkę itp.) i jego wiejskich po-

<sup>39</sup> ARSJ, Pol. 12, Cat. III, 1669 nr 236, s. 103-104; 1690 nr 241, s. 158; 1714 nr 245, s. 311; 1728 nr 250, s. 536; 1737 nr 252, s. 268; 1746 nr 254, s. 317; 1764 nr 257.

<sup>40</sup> Ibidem, nr 228 do 257.

siadłości (rzemieślników, robotników rolnych). Pozycja *sarta tecta* zawiera w 1672 roku wydatki za naprawy w kościele, kolegium, karczmie w Płonkowie i budowę młyna w Gogolinku. Wielkość kwot wydatkowanych w tej pozycji była zróżnicowana, bo też potrzeba remontów i napraw była różna w poszczególnych latach.

Tabela 2. Wydatki Kolegium Jezuitów w Bydgoszczy w latach 1619-1764

Lata	Opłata służby	Remonty	Inne wydatki	Razem	Długi
1636			400 – zasiewy		300
1642					
1672	kościół, kolegium, karczma w Płonkowie, nowy młyn w Gogolinku – bez kwot				
1672-1674	272,58		wojsko – 317; biblioteka – 188,17; inne – 1487	2265,15	
1690	3034,4	841		3875,4	
1691	3243,20	338,5		3581,23	
1692	3485,25	297		3783,18	
1712-1714	442	100	106 – odsetki od długu	648	
1717	1250	300		1550	500
1724-1727	300	150	34 – odsetki; 60 – inne	1192	
1728-1730	2550	114	1160 – kościół i muzycy	3824	750
1735-1737	284	236	513 – kościół i muzycy; 36 – odsetki	1069	
1746	849	2400		3249	360
1764	862	500		1362	3037

Budowa kościoła i kolegium była prowadzona z funduszy przekazywanych przez fundatorów i nie były one ujęte w katalogach. Wspominają jedynie o budowie (*fabrica*).

Kolegium miało też inne nieregularne wydatki, jak np. podatki (kontrybucje) na zaciąg wojska, uchwalane przez sejmy m.in. w latach 1672-1674 – 317 fl. oraz kontrybucje nakładane w pieniądzu, dostawach żywności, furazę, zwłaszcza przez obce armie.

O wydatkach na bibliotekę wspomina tylko katalog z lat 1672-1774, kiedy to wydatkowano na nią 188 fl. 17 gr. Podobnie sporadycznie wspominają

katalogi o płaceniu dziesięciny z Gorzenia bydgoskim karmelitom – 60 fl. w 1660 roku. W latach 1728-1737 pojawiły się wydatki, i to w znacznych kwotach – 1160 i 513 fl., na utrzymanie kościoła i muzyki (zapewne bursy muzycznej).

Przez pierwszy wiek pobytu w Bydgoszczy jezuici uniknęli długów. Informacje o zaciąganiu pożyczek pojawiły się w katalogach z czasów wojny północnej i powtarzały się aż do ostatniego z 1764 roku. Kwoty, na które zadłużali się jezuici, na ogół nie były wysokie; wynosiły przeważnie 300, 500 fl. Tylko w ostatnim katalogu, z 1764 roku, wyszczególniono dług w wysokości 3037 fl. Spłaty długów i odsetek od nich nie przekraczały możliwości finansowych kolegium.

Jezuicka placówka funkcjonowała w Bydgoszczy 164 lata. Istniejąca w niej szkoła średnia kształciła synów bydgoskich mieszczan i okolicznej szlachty. Wniosła istotny wkład w ich przygotowanie do życia społecznego, religijnego i zawodowego. Szkoła, poprzez teatr i kapełę, przyczyniała się do rozwoju życia kulturalnego mieszczan i szlachty.

Kolegium odegrało też ważną rolę w przygotowywaniu kandydatów na duchownych diecezjalnych i zakonnych poprzez kształcenie ich w szkole i doksztalcenie na kursach teologii moralnej. Jezuici, prowadząc misje, rekolekcje i organizując różne uroczystości kościelne, umacniali katolicyzm wśród mieszkańców Kujaw, Wielkopolski i Pomorza. Wybudowane przez nich kościoły i kolegium były ozdobą Bydgoszczy i akcentowały jej miejski charakter.